

---

"Pamiętnik Towarzystwa  
Lekarskiego Warszawskiego", T.  
CXLVII, 2011, nr 15 ; "Rocznik  
Zarządu Towarzystwa Lekarskiego  
Warszawskiego za rok 2010"

---

Acta Medicorum Polonorum 2, 167-168

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

włosów, tępyimi oczyma patrzała na mnie wystraszona twarz. Pochylając się delikatnie nad chorą, zmierzyłem ciśnienie, tętno i gorączkę. Ostuchałem serce i płuca. Za wyjątkiem lekko podniesionej temperatury, nie znalazłem niczego niepokojącego. Zacząłem intensywnie myśleć o przyczynie wezwania karetki. Uderzał mnie dziwny, mdlący, nietypowy zapach rozprzestrzeniający się wokół chorej. Odstoniłem chustkę, przykrywającą głowę i zdrętwiałem. Oczom moim ukazał się pęk zmierzwionych i pozlepianych kleistą wydzieliną włosów. Wśród tych brudów, tu i tam, łąziły wszy! Opanowując wstręt i zdziwienie zapytałem chorej od jak dawna to już ma? A, to już dawno! To tak musi być! Chyba ktoś rzucił na mnie czary!

Wiedziałem już wszystko. Pierwszy raz w życiu zobaczyłem KOŁTUN, o którym do tej pory tylko czytałem. Kłamiąc, że z powodu chorego serca pacjentkę muszę zabrać do szpitala, wypisałem przekaz i zabrałem ją ze sobą. Wiedziałem, że to „curiosum” medyczne. Ostatnie! W Wielkopolsce niespotykane! Trzeba to usunąć mechanicznie. To jedyna droga do wyleczenia.

Chora wstała, otworzyła starą, rozlatującą się szafę, wyciągnęła z niej całkiem przyzwoite futro, ubrała je na koszulę i pojechaliśmy. Futro w zestawieniu z kołtunem i walającą się słomą na podłodze, wyglądało tragikomicznie. W szpitalu wzbudziłem sensację wśród salowych, pielęgniarek, nie mówiąc już o koledze dyżurnym. Nazajutrz koło południa zadzwoniłem do ordynatora interny, aby dowiedzieć się, jak poszło usunięcie tego potwora na głowie. Zdenerwowany odpowiedział, że chora dowiedziawszy się, że ma mieć usunięty kołtun, ze strachu i przeświadczenia, że zaraz potem umrze, uciekła ze szpitala. Nigdy już potem o niej nie słyszałem” [s. 235-236].



**Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, t. CXLVII, nr 15/2011 oraz Rocznik Zarządu Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego za rok 2010/2011, Warszawa 2011, ISSN 1233-2062**

W grudniu 2010 r. w Pałacu Staszica w Warszawie zorganizowano uroczyste obchody 190-lecia działalności Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego (TLW), założonego w 1820 r. przez te same osoby, którzy utworzyły w 1809 r. Wydział Akademicko-Lekarski, a więc symbolizującego ciągłość wysiłku wielu pokoleń lekarzy dla dobra pacjentów i rozwoju nauk medycznych w Warszawie. Z okazji jubileuszu ukazał się kolejny tom, wznowionego w 1997 r. przez prof. Janusza Kapuścika, dyrektora Głównej Biblioteki Lekarskiej, „Pamiętnika Towarzystwa

Lekarskiego Warszawskiego". W tomie zamieszczono prace: Hanny Bojczuk o Szpitalu Głównym PCK, Barbary Ostaszewskiej-Chrzanowskiej, Barbary Baranowicz i Zofii Domańskiej-Wałeckiej o Szpitalu Bielańskim oraz Janusza Stefana Wasyluka o Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego. Wśród innych materiałów odnotowujemy wnikliwe artykuły biograficzne Andrzeja Kierzka o Wiktorze Szokalskim i Bronisławie Sawickim, ciekawe wspomnienia Hanny Bojczuk o Piotrze Szarejko i Romanie Dzierżanowskim. Istną perełką jest aneks, w którym umieszczono znakomite wykłady profesorów: Jana Tatonia, Jerzego Jurkiewicza, Edwarda Towpika i Tadeusza Tołłoczko. Z perspektywy historii medycyny na uwagę zasługuje napisane przez dr. Jana Bohdana Glińskiego podsumowanie 25 lat działalności Sekcji Historycznej PTL.



**Józef Słowik, Tadeusz Hławiczka, Kazimierz Santarius, Dr Olszak i jego następcy. Polskie Towarzystwo Medyczne w Republice Czeskiej, SAK 1999, ISBN 80-902252-3-3**

Polscy lekarze z Zaolzia, Józef Słowik, Tadeusz Hławiczka i Kazimierz Santarius, przygotowali wydawnictwo, które jest świadectwem szlachetnych postaw moralnych oraz humanistycznych zainteresowań miejscowego środowiska medycznego. Książka składa się z kilku rozdziałów poświęconych polskim organizacjom społecznym i lekarskim na Zaolziu, a także biografiom zasłużonych lekarzy tego regionu: Jana Jerzego Buzka (przytoczona w niniejszym numerze „Acta Medicorum Polonorum”), Emila Farnika, Emanuela Hałacza, Adama Kluza, Fryderyka Latoszyńskiego, Franciszka Mazurka, Władysława Miczki, Alojzego Niedoby, Rudolfa Niemczyka, Józefa Pajaka, Karola Santariususa, Karola Szewieczka, Pawła Szotkowskiego i Adolfa Woellersdorfera. Dwie z biografii (J. J. Buzka i W. Olszaka) zostały wcześniej przedstawione na konferencji poświęconej Zaolziu i zorganizowanej w 2004 r. w Warszawie. Wśród prac historyczno-medycznych na szczególną uwagę zasługuje artykuł dr. Krzysztofa Brożka „Martyrologia zaolziańskich lekarzy”. Opublikowano również artykuły edukujące czytelników w zakresie postaw prozdrowotnych.

